

Dla Dorosłych
2 1/10 49

M.B.
im.
L.W.

E 31106/64

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

piątek

1 kwietnia
1949 r.

Rok V

Nr 90

(1354)



Repatriacja Polaków z Francji jest tylko fragmentem stosunków polsko-francuskich Przemówienie ministra Modzelewskiego w Sejmie

W odpowiedzi na interpelację posłów wszystkich klubów poselskich w sprawie umowy repatriacyjnej z Francji, min. Modzelewski wygłosił w dniu wczorajszym przemówienie, w którym zaznaczył, że przyczyną przerwania repatriacji Polaków z Francji należy szukać w obecnej orientacji polityki rządu francuskiego. Min. Modzelewski powiedział m. in.:

Powstaje pytanie, jakie jest to ogólne tych powiedziałbym co najmniej zgrzytów w stosunkach Francji do Polski.

Źródłem tego jest coraz mocniejsze przeciwstawienie się w ostatnim okresie rządu francuskiego tym pozycjom politycznym Francji, jakie zajmowała ona w okresie walk o wyzwolenie i bezpośrednio po wyzwoleniu, w wyniku czego nastąpiła ewolucja stanowiska rządu Francji do zagadnienia niemieckiego i tego wszystkiego, co się z tym zagadnieniem kryje.

Zaczynam od tego, gdyż ewolucja w tej sprawie stała się przyczyną, że odnowienie układu o sojuszu Polski z Francją nie doszło do skutku. Jak wiadomo, jeszcze na początku 1947 roku oba państwa były zgodne, by dostosować stary sojusz polsko-francuski do nowych zmienionych warunków. Dla rządu polskiego punktem wyjścia były sojusze, - warte ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, Francja posiadała układ podobnego typu ze Związkiem Radzieckim, toteż w początkowym stadium rozmów sprawa wydawała się niezbyt trudna do przeprowadzenia. W międzyczasie jednak stanowisko Francji uległo zmianie. Zmiana nastąpiła bezpośrednio po konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, w kwietniu 1947 roku. Strona francuska właśnie wtedy wysunęła tezę uzależnienia układu od zgody ministrów spraw zagranicznych, praktycznie od zgody Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Sens tej propozycji stał się całkiem zrozumiały dopiero w późniejszym okresie realizowania tzw. planu Marshalla, a staje się jasny jak dzień, dzisiaj, w okresie rozkręcania kampanii w sprawie paktu północno-atlantycznego i udziału w nim rządu Republiki Francuskiej. Nikogo nie dziwi chyba, że już wówczas rząd polski propozycję tę odrzucił.

Układ miał gwarantować bezpieczeństwo obywateli krajów przed możliwością wznowienia agresji imperializmu niemieckiego i ewentualnych sprzysiężonych w nim agresorów. Dzisiaj rząd Republiki Francuskiej godzi się coraz bardziej - mimo oporu opinii publicznej - z restytucją imperializmu Niemiec Zachodnich i coraz bardziej wyraźnie ulega amerykańskim realizatorom tej koncepcji. Oto w kilku słowach - obraz ewolucji, a raczej zwrotu o sto osiemdziesiąt stopni w stanowisku rządu francuskiego w tej sprawie.

Nic więc dziwnego, że zwrot ten, oznaczający, iż rząd Republiki Francuskiej praktycznie wyrzekł się swego dawnego stanowiska, mimo od czasu do czasu powtarzanych deklaracji najwyższych czynników Francji o możliwości niebezpieczeństwa niemieckiego i solennych uchwał Zgromadzenia Narodowego, nic więc dziwnego, powtarzam, że tego rodzaju zwrot musiał się odbić na stanowisku rządu Francji w stosunku do Polski, której rząd bezustannie i bez reszty realizuje politykę konsekwentnego wysuszania źródeł niemieckiej agresywności polityką wzmacniania ze wszechmiarą pokoju i popierania wszelkich szans pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych.

W świetle tych kontrastów politycznych jasna się staje w bilansie stosunków polsko-francuskich pozycja, jaką stanowi udział rządu francuskiego w szumnie zawierzanym pakcie północno-atlantycznym.

Jak wiadomo rząd polski określił swój stosunek do tego paktu w komunikacie z konferencji naszych

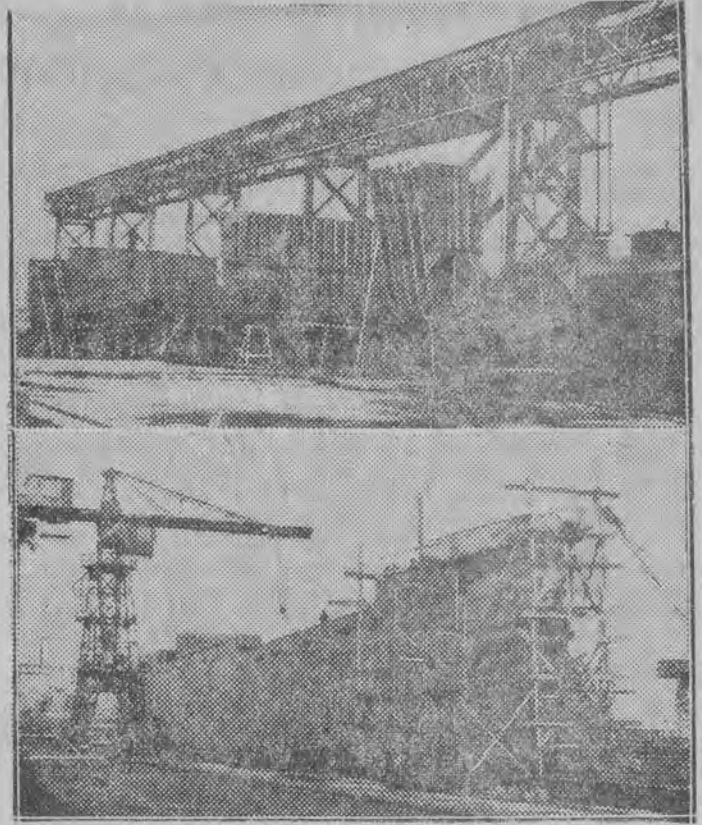
posłów w krajach skandynawskich, odbytej w Warszawie, jako do paktu o charakterze agresywnym i niezgodnym ani z duchem ani z literą Karty Narodów Zjednoczonych.

Treść tego, co ostatnio ogłoszono jako treść paktu północno-atlantycznego, całkowicie potwierdza słuszność naszego stanowiska. Nie jest moim zadaniem analizować dzisiaj szczegółowo oddzielne postanowienia tego paktu. Chcę tylko wskazać na wyraźną sprzeczność zawartą w oświadczeniach do tego paktu, złożonych przez ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Oświadczenia te usiłują miarowicie wykazać, że pakt ten bynajmniej nie sprzeciwia się Kartie Narodów Zjednoczonych. Zdaniem ministrów spraw zagranicznych tych krajów wzmacnia on ONZ. Jednocześnie jednak sami mówią oni, że pakt ten podpisują dlatego, bo Organizacja Narodów Zjednoczonych jakoby zawiodła, bo jakoby zawiódła Rada Bezpieczeństwa, inaczej powiedziawszy, sami przyznają, że pakt przez nich wypracowany ma zastąpić ONZ.

A czyż usiłowanie zastąpienia ONZ przez pakt nie bije wprost już nie tylko w jej autorytet, ale nawet w same podstawy jej istnienia? Czyż stworzenie namiastki Rady Bezpieczeństwa wraz z własnym komitetem sztabów głównych w o-

brębie paktu, namiastki w stylu niemieckich ersatzów wojennych, nie jest bezpośrednim i gwałtownym zamachem na samo istnienie Rady Bezpieczeństwa ONZ? Czyż nie jest próbą wywołania samej koncepcji ONZ? Czyż nie stanowi próby przekreślenia idei bezpieczeństwa zbiorowego, idei, która przysięgata wolnym narodom w walce o zwycięstwo nad faszyzmem i po zwycięstwie nad nim?

Można się tylko dziwić, że czyniał (Dalszy ciąg na str. 2)



Polskie Zjednoczone Stocznie w Gdańsku spuściły już na wodę trzy (z 6 zamówionych) rudowęglowce: statki - „Soldek”, „Jedność Robotniczą” i ostatnio - przed paru dniami - „Brygadę Makowskiego”.
Zdjęcie górne - elementy szóstego rudowęglowca zestawiono już na pochylni.
Zdjęcie dolne - „Brygada Makowskiego” przed wodowaniem.

John Bull czuje się źle... Nadzwyczajne zebranie premierów dominiów brytyjskich

LONDYN, 31. 3. (PAP). Prasa brytyjska z zaniepokojeniem komentuje oświadczenie premiera Attleea w sprawie zwołania na dzień 21 kwietnia konferencji premierów dominiów brytyjskich.

W kołach politycznych uważa się, iż nagłe zwołanie nadzwyczajnej konferencji jest dowodem, że kryzys w imperium brytyjskim osiągnął punkt kulminacyjny.

LONDYN, 31. 3. (PAP). Zgodnie z oficjalnymi doniesieniami, 18 kwietnia ma być proklamowana niezależna republika irlandzka. W ten sposób Irlandia zerwie ostatnie więzy, łączące ją z imperium brytyjskim.

Według opinii przedstawicieli kół politycznych, wydarzenie to będzie miało poważne znaczenie konstytucyjne i wpłynie m. in. na ustosunkowanie się Indii do imperium brytyjskiego.

Przed zjednoczeniem ruchu ludowego

WARSZAWA, (PAP). W gabinecie Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego i pod jego przewodnictwem odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Współdziałania PSL i SL.

Komisja przedyskutowała i zatwierdziła wytyczne deklaracji ideowej zjednoczenia stronnictw ludowych przedłożone przez Komisję Statutowo-Programową.

Stwierdzając, że rok 1949 jest rokiem ostatecznym i pełnego zjednoczenia obu stronnictw ruchu ludowego, Główna Komisja postanowiła zwołać wspólne dwudniowe posiedzenie Rad Naczelnych na dzień 26 i 27 czerwca br., w celu zatwierdzenia wytycznych deklaracji ideowej i statutu oraz wyznaczenia terminu Kongresu Zjednoczeniowego.

„My księża katolicycy” województwa Gyor...

BUDAPESZT 31. 3. Księża katolicycy województwa Gyor opublikowali deklarację, w której czytamy m. inn.: „Imperialistyczne mocarstwa przygotowują nową agresję. Jednak setki i miliony pracujących pragną pokoju. My księża kościołów województwa Gyor pielęgnujemy tych, którzy dążą do podważenia pokoju i odrzucamy propagandę wojenną. Wraz z ludem pracującym pragniemy pokoju”.

Rokowania pokojowe w Pekinie

LONDYN, 31.3 (PAP). - Jak donosi z Nankinu agencja Reutersa, do Pekinu przybyła delegacja rządu Kuomintangu do rokowań z delegatami komunistycznej partii Chin.

20,6 miliarda zł. przedwojennych osiągnie dochód narodowy w 1949 r. Wczorajsze posiedzenie Sejmu

WARSZAWA, 31.3 (PAP). W dniu 31 bm. odbyło się 61 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. Obradom przewodniczył marszałek Sejmu Kowalski. Na posiedzenie przybyli przedstawiciele rządu z wicepremierem Korzyckim na czele.

Porządek dzienny obejmował sprawozdanie komisji planu gospodarczego o rządowym projekcie ustawy o narodowym planie gospodarczym na r. 1949 oraz odpowiedź ministra spraw zagranicznych na interpelację posłów wszystkich klubów poselskich w sprawie umowy repatriacyjnej z Francją. (Przemówienie min. Modzelewskiego publikujemy powyżej).

W imieniu komisji planu gospodarczego pos. Rapaczyński (PZPR) wygłosił obszerny referat generalny o planie na rok bieżący.

Przedstawiając zasadnicze wytyczne planu na rok 1949, pos. Rapaczyński podaje, że w przemyśle nastąpi w roku bież. dalsze poważne powiększenie produkcji. Pojęliśmy nowe rodzaje wytwórczości, nastąpi pogłębienie planowania asortymentowego, wzmocnienie kontroli wykonania planu, podwyższenie wydajności pracy, polepszenie jakości produkcji i obniżenie kosztów własnych.

Wartość produkcji przemysłu państwowego wyniesie 12 miliardów 958 milionów zł. według cen z 1937 r. i wzrośnie o 26 proc. w porównaniu z planem roku ubiegłego. Wszystko wskazuje na to, że plan ten goręco będzie przekroczony i że będzie wykonane postawione przez Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych zadanie wykonania planu w ciągu 9-10 miesięcy. Najpoważniejszy udział w ogólnej wartości produkcji wykazuje hutnictwo, natomiast najpoważniejszy wzrost udziału - przemysł konsumpcyjny z WŁÓKIENNICZYM na czele.

Hurt uspołeczniony zwiększył swe obroty o 48 proc., detal o 52 proc. Sieć placówek hurtu uspołecznionego wzrosła o 40 proc., w detalu zaś o 36 proc.

W handlu zagranicznym idziemy w kierunku dalszego zróżnicowania asortymentu. Udział eksportu węgla będzie nadal poważny, powiększy się eksport nadwyżek rolniczo-spożywczych. Zaopatrzenie w urządzenia inwestycyjne zapewniają umowy ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, a także dostawy ze Szwecji, Anglii, Francji, Belgii, Holandii i Szwajcarii.

Plan importu na r. bież. wyraża się sumą 641 mil. dolarów, z czego artykuły inwestycyjne stanowią 22

(Dalszy ciąg na str. 2)

ORGAN WATYKANU nie widzi sensu w ograniczeniu zbrojeń

RZYM, 31.3 (PAP). W dzienniku „Unita” podano najbardziej charakterystyczne wypowiedzi organu Watykanu „Osservatore Romano” związane ze sprawą paktu atlantyckiego.

Dziennik przypomina, że już w orędziu świątecznym na Boże Narodzenie papież wypowiedział się wyraźnie za paktem atlantyckim.

Wiadomość o zastrzeleniu przez policję w czasie potężnej demonstracji w Terni, robotnika Trastulli „Osservatore Romano” zbył paroma wierszami. O walce w parlamencie, przeciwko przystąpieniu Włoch do paktu, trzymającej przez szereg dni w napięciu cały kraj, dziennik pisał: „Dyskusja toczy się monotonnie. Nieznani mówcy nie mogą niczego nowego powiedzieć”.

„Osservatore Romano” posunął się

w swej amerykańskiej służbie tak daleko, że nazwał szereg wniosków opozycji parlamentarnej „całkowicie pozbawionymi sensu”. Wnioski te domagały się m. inn. zobowiązania Włoch poparcia w ONZ akcji na rzecz ograniczenia zbrojeń i niestowienia broni atomowej.

„Wydaje się niewiarygodne - kończy „Unita” - aby nienawistnie zażądała od tego stopnia pismo katolickie, że uważa ono akcję w kierunku zredukowania zbrojeń i przeprowadzenia zakazu użycia broni atomowej jako „pozbawioną sensu”.

Zespoły opiekunów Gminnych RN

Budżety Zw. Samorządowych

Pabianice celują w akcji O — Pracowity dzień łódzkiej WRN

Na onegdajszym plenum WRN przew. WRN, Socha - Domagalski poinformował radnych, iż przeprowadzono reorganizację Rad Narodowych. Zostało nią objęte około 30% ogólnego stanu Rad. Poza tym powołano do życia t. zw. zespoły opiekunów nad gminnymi RN. Do zespołów tych weszli najaktywniejsi działacze Powiatowych Rad Narodowych.

Każdy z członków zespołu opiekuje się jedną z Gminnych Rad Narodowych. Zadaniem jego będzie czuwanie nad pracami danej Rady. Będzie on również rzecznikiem swej gminy w Powiatowej RN.

NOWE BUDŻETY ZW. SAMORZĄDOWYCH

W myśl zarządzenia Rady Państwa Prezydium WRN poddało rewizji budżety Zw. Samorządowych na rok 1949. Po przeprowadzeniu założeń kompresji i najdalej posuniętych oszczędności przedstawiają się one następująco:

Budżety wszystkich Pow. Zw. Samorządowych zamykają się kwota 1.378.297.760 zł, budżety miast nie wydzielonych — 493.570.710 zł, budżety gmin wiejskich — 1.142.641.520 złotych oraz miast wydzielonych — 419.822.500 zł.

Pomimo zastosowania jak najdalej

idących oszczędności wydatki poszczególnych samorządów przekraczają ich dochody. Prezydium WRN wystąpiło z wnioskiem o przydzielenie poszczególnym samorządom woj. łódzkiego dotacji z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego w wysokości około 500 mil. zł na pokrycie niedoborów.

SPRAWY OSZCZĘDNOŚCIOWE

WRN opracowała główne wytyczne oszczędnościowej akcji na swym terenie. Przewidują one oszczędności w zakresie wydatków personalnych, wydatków na środki lokomocji, ograniczenie zbędnych inwestycji itd.

Jakkolwiek akcja oszczędnościowa w województwie jest jeszcze w stadium początkowym, to daje już ona pozytywne rezultaty. Na pierwsze miejsce pod tym względem wysunął się samorząd Pabianic, który zdażył już zaoszczędzić 120 mil. zł.

Plenum WRN zapoznano się z dotychczasowym wynikiem prac wicewojewody Kucnera, który jest na tym stanowisku od września ub. r. Wniosek prezydium o wyrażenie wicewoj. Kucnerowi uznania za ofiarę i owocną pracę dla spraw województwa Plenum przyjęło burzą oklasków. (Jb)

Narada kobiet

z miast i wsi woj. łódzkiego

W Łodzi odbył się zjazd aktywów kobiecego Ligi Kobiet i Kół Gospodyń Wiejskich w sprawie nowego planu pracy. Na zjazd przybyły też delegatki warszawskiego aktywów kobiecego, które podjęły współpracę z woj. łódzkim.

Uczestniczki Zjazdu postanowiły rozbudować sieć Kół Gospodyń Wiejskich w woj. łódzkim tak, aby do 1 maja br. liczba tych kół wzrosła do 120 oraz wprowadzić do Ligi Kobiet przynajmniej 15 tys. nowych członkiń, w tym 6 tys. gospodyń wiejskich.

Nowe Koła Ligi Kobiet powstaną również w większości państwowych gospodarstwach rolnych.

Rzemiosło łódzkie no Targach Poznańskich

Rzemiosło łódzkie będzie reprezentowane na tegorocznych Targach Poznańskich przede wszystkim przez firmy grupy metalowej. Wystawia one m. in. maszyny włókiennicze — cewiarńki i krajarki, części zamienne do maszyn włókienniczych, sita do szarpaczy oraz przyrządy precyzyjne, aparaty pomiarowe, grafiony, cyrkle itp.

Będą również wystawione modele szlifiarki do szkła, gilotyny do cięcia papieru i perforówki.

20,6 miliarda zł. przedwojennych

(Dokończenie ze str. 1)

proc., surowce i materiały pomocnicze 68 proc. oraz artykuły konsumcyjne — 10 proc. Łączna wartość eksportu wyniesie 662 mil. dolarów, z czego na surowce i materiały pomocnicze przypada 63 proc., na artykuły konsumcyjne — 32 proc., oraz na inne artykuły — 5 proc.

W wyniku zwiększenia produkcji i wprowadzenia planowego systemu oszczędzania, dochód narodowy osią-

gnie w r. b. wysokość 20,6 miliarda zł. przedwojennych. Oznacza to wzrost w porównaniu z rokiem ub. o 14 proc. i wzrost w porównaniu z latami przedwojennymi, kiedy dochód narodowy nie przekraczał 18 miliardów zł.

Ustawa o narodowym planie gospodarczym została, przy burzliwych oklaskach całej Izby, uchwalona jednogłośnie w drugim, a następnie trzecim czytaniu.

Repatriacja Polaków z Francji

(Dokończenie ze str. 1)

ki, którym powierzono pieczę nad zadaniami Karty ONZ nie zauważyły dotąd tego, co każde dziecko może dojrzeć gołym okiem i jeszcze nie podniosły głosu protestu przeciwko tak jawnemu pogwałceniu powierzonej im pieczy Karty. Nikt bowiem nie może zaprzeczyć, że idee, będące podstawą ONZ, a mianowicie idee zbiorowego bezpieczeństwa, z którymi wiązały się nadzieje na trwały pokój prostego człowieka na całym świecie, chce się właściwie wyrugować, zastępując je ideą treścią przekreślającą bezpieczeństwo zbiorowe, a wprowadzając na jej miejsce źle zamaskowane, bo nie dające się zamaskować ostrze agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Pakt atlantycki chce zostać tej idei grabarzem — i można się tym chełpić, jak to niektórzy czynią, ale tego nie ukryją żadne powoływania się na kartę. Tego nie ukryją, choćby po tysiąc razy powtarzane, jak to się właśnie dzieje, frazesy o pokojowych tendencjach paktu.

Jak wiadomo rząd francuski jako jeden z inicjatorów ma zamiar podpisać ten pakt. Widocznie, że w związku z tym nie ujawnia on skłon-

ności do pozytywnego załatwienia spraw wynikających z normalnych stosunków polsko-francuskich, choć by ich załatwienie było połączone z oczywistą korzyścią zarówno dla tych stosunków jak i dla obydwu narodów.

Pragnienie pokoju tkwi głęboko w sercach wszystkich prostych ludzi. Zdecydowanie pokojowa polityka Związku Radzieckiego, z którą rząd polski całkowicie się solidaryzuje, daje najpełniejszy wyraz tym pragnieniom i znajduje oddźwięk w jak najszerzych masach na całym świecie. Wyrazem nienawiści do planów nowej agresji jest coraz bardziej potężniejszy ruch na rzecz trwałego pokoju.

Dlatego wierzymy, że znajdą się pokojowe czynniki, które wpłyną na bieg spraw, tak, aby zamiary podżegaczy wojennych zostały pokrzyżowane i aby i na tym odcinku, na odcinku stosunków polsko-francuskich zapanowały normy, służące bezpośrednio i pośrednio dobru obydwu narodów, aby zapanował klimat przyjaźni i współpracy, której obydwie narody słusznie tak bardzo pragną, a który, nie ma co do tego żadnej wątpliwości, byłby cennym wkładem do utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie.

SENSACYJNY REZULTAT KURACJI ODMŁADZAJĄCEJ



Jeden z łódzian starszego pokolenia, pan J. K. zapragnął gwałtownie się odmłodzić. Kuracja przeprowadzona pod nadzorem wybitnych powag lekarskich w krakowskiej klinice uniwersyteckiej dała niespodziewane, ale niezupełnie pożądane rezultaty.

Czy to wskutek nadmiernej ilości hormonów, czy też wskutek nierównomiernego działania ich na organizm pana J. K., czy z innych przyczyn odmłodzenie poszło „zbyt daleko”. Pan J. K. „od dołu” stał się młodszym od swego najmłodszego wnuka. Poza tym zmienił płeć. Na-

temiast pozostał mu obfity zarost, odrastający w szybkim tempie.

Rodzina, która nie spodziewała się aż takich rezultatów, jest obecnie w poważnym kłopotcie. Dziadka-niemowlę przywieziono wczoraj z Krakowa do Łodzi i oddano na obserwację do szpitala Betleem.

Fotografowi naszemu udało się dokonać zdjęcia w godzinę po umieszczeniu pana J. K. w „Betleem”. Niezwykle ten fenomen stanowi dotychczas zagadkę dla lekarzy. Być może, obejrzenie go będzie możliwe dziś również dla szerszej publiczności.

ERICH MARIA REMARQUE

(82)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Helcer

— Czy chciałeś beze mnie jechać do domu? — zapytała.

— Chciałem pojechać na godzinę w góry, a potem wrócić.

— Kłamiesz, wcale nie miałeś zamiaru wracać. Chciałeś mnie zostawić z tymi idiotami.

— Joanno — powiedział — wkrótce powiesz, że z mojej winy spędziłaś z nimi popołudnie.

— Bo to twoja wina. Pojechałam z nimi, bo byłam wściekła. Czemu nie czekałaś w hotelu, aż wrócę?

— Przecież poszłaś z twoimi idiotami na obiad. Na chwilę zmiłkła.

— Poszłam z nimi tylko dlatego, żeś na mnie nie czekała.

— Doskonale, nie mówmy o tym, Joanno. Dobrze się bawiłaś?

— Żle.

Stała przed nim wzruszona, rozkazująca, bez tchu spowita w błękitną czerń łagodnej nocy, księżyc był w jej włosach, a usta w bladej twarzy paliły się tak ciemną czerwienią, że wydały się czarne. Był luty 1939 roku, w Paryżu zaczyna się Nieuniknione, przyjdzie powoli, pełznąć prawie, ze wszystkimi małymi kłamstwami, upokorzeniami i klótniami. Rad by się z nią rozstać, zanim się tak stanie... ale stała tuż przed nim, a dni już pozostało tak niewiele!

— Gdzie chciałeś jechać? — spytała.

— Nigdzie specjalnie, tak sobie.

— Jędę z tobą!

— A co na to twoi idioci?

— Nic, pożegnałem się z nimi, powiedziałem, że na mnie czekasz.

— Nieże! — powiedział Rawik — jesteś rozgarnięte dziecko. Poczekaj, postawię daszek.

— Zostaw, płaszcz wystarczy. Jedźmy wolno koło tych wszystkich kawiarni, gdzie siedzą ludzie, którzy nie mają nic innego do roboty, tylko to, żeby być szczęśliwymi. Oni się nie sprzecząją.

Wślizguła się koło niego na siedzenie i pocałowała go.

— Rawik, jestem pierwszy raz na Riwierze, nie złość się na mnie. Pierwszy raz jesteśmy naprawdę razem, noc są ciepłe, jestem taka szczęśliwa!

Wyjechał z nawału wozów, minął Carlton i sunął w kierunku Juan les Pins.

— Pierwszy raz — powtórzyła — pierwszy raz. Wiem, co chcesz powiedzieć, daj spokój. — Przysunęła się do niego i wsparła głowę na jego ramieniu.

— Zapomnij o tym, co się dziś stało. Nie myśl o tym. Jesteś wspaniałym kierowcą. Rawik, wiesz o tym?

To, co zrobiłaś teraz, jest wspaniałe. Idioty są tego samego zdania. Wczoraj widzieli, co potrafisz robić z wozem. Jesteś tajemniczy, nie masz przeszłości nic się o tobie nie wie. Sto razy więcej wiem o życiu tych idiotów, niż o tobie. Myślisz, że można by się tu gdzieś napić calvadosu? Muszę coś wypić po wzruszeniach tego dnia. Trudno jest z tobą żyć.

Wóz mknął po drodze, jak nisko lecący ptak.

— Nie za przedko? — spytał Rawik.

— Ależ bynajmniej, jedź szybciej, żeby wiatr nas przewiał, jak drzewa. Patrz, jak noc szybko mija. Miłość przenika mnie na wskroś, staje się od niej przejrzysta. Kocham cię tak mocno, że serce moje staje, czuję się jak kobieta u sianokosów, na którą pa-

trzy mężczyzna. Moje serce chyli się przed tobą, chciałabym leżeć na łące, leżeć i zarazem fruwać. Czy to nie szaleństwo? Moje serce szaleje, kiedy prowadzisz wóz. Nie wracamy do Paryża. Chodź, ukradniemy kufer biżuterii, albo rozbijemy bank, weźmiemy auto i będziemy jeździć.

Zatrzymał się przed małym barem. Ucichł warkot motoru, i wtedy z daleka można było słyszeć głęboki oddech morza. — Wejźmy — powiedział — napijesz się swojego calvadosu. Jaka była dotychczasowa porcja?

— Za duża. To przez ciebie. Ale nie mogłam dłużej słuchać bełkotu tych durni.

— To czemuś nie wróciła?

— Ależ wróciłam!

— Owszem, kiedy pomyślałaś, że odjeżdżam. Jądłaś co?

— Niewiele, głodna jestem. Wygrałeś?

— Tak.

— To jedźmy do najdroższej restauracji, poprosimy o kawior i o szampana i bawmy się, jak nasi rodzice przed tymi wojnami, lekkomyślnie i sentymentalnie i bezpiecznie, w złym guście, ze łzami, księżycem, wśród oleandrów i skrzypliec, miłości i oceanu. Będę marzyć, że będziemy mieli dzieci, ogród i dom, ty zyskasz paszport i przyszłość, ja dla ciebie poświęcam wielką karierę, kochamy się przez lat dwadzieścia i jesteśmy ciągle o siebie zazdrośni, zawsze jestem równie piękna dla ciebie i nie sypiam, kiedy cię nie ma w domu i...

Łzy płynęły po jej twarzy niewstrzymaną strugą. Uśmiechnęła się. — O, widzisz, ukochany, to właśnie jest to, to właśnie jest w złym smaku...

— Siadaj — powiedział — jedziemy do Chateau Madrid. W górach. Będiesz tam miała rosyjskich cyganów i wszystko, o czym tylko zamarzysz.

d. c. n.

Żadna kobieta jeszcze nie załowała

że nauczyła się szycia i kroju

165 kursów prowadzi Instytut Przem.-Rzemieślniczy w Łodzi

W obszernej sali porozwieszano na ścianach różnokolorowe suknie, bluzki, spódniczki i inne części damskiej garderoby. Przyjrząwszy się jednak dokładnie tym brązowym, niebieskim i białym okryciom, spostrzegamy, że zrobione są z... papieru. Czyżby przygotowane je tutaj na bal maskowy? Nie, Jesteśmy tylko na kursach kroju i szycia w jednym z ośrodków szkoleniowych Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego w Łodzi. placówka ta istniejąca od 1927 roku została reaktywowana po wojnie przez Min. Przem. i Handlu i zajmuje się do kształceniem zawodowym osób starszych, nie objętych już normalnym szkolnictwem zawodowym, Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy prowadzi na terenie Łodzi i woj. łódzkiego 165 różnych kursów zawodowych. Uczestnicy kursów rekrutują się ze wszystkich warstw społecznych, większość jednak (90 proc.) stanowią robotnicy i chłopcy.

Największą frekwencją cieszą się kursy kroju, szycia i modelowania. Kobiety pracujące — matki, żony, gospodynie garna się do nauki kroju i szycia nauczone doświadczeniem

lat wojennych, kiedy to tak trudno było zdobyć pieniądze na uszycie sukienki, nie mówiąc już o tym, że krawcowa kazała nieraz na to czekać bardzo długo. Najpopularniejsze są półroczne kursy kroju i szycia do mowego. Przygotowują one kobiety do samodzielnego, poprawnego szycia na własne potrzeby oraz przygotowują je do pracy w fabrykach odzieżowych, szwalniach spółdzielczych lub prywatnych. Ukończenie takiego kursu nie uprawnia wprawdzie do samodzielnego pracy zarobkowej w zawodzie krawiectwa, daje jednak umiejętność cenną dla wszystkich kobiet, zwłaszcza dla niezamożnych. Obecnie w Łodzi i województwie istnieje 37 takich kursów, zaś w roku ubiegłym było ich rekordowo dużo, bo aż 48.

Istnieją także dwuletnie żeńskie kursy krawieckie na poziomie szkół zawodowych. Po ich ukończeniu absolwentki mają możliwość składania egzaminu czeladniczego. Dużym plusem jest możliwość praktyki w specjal-

nych pracowniach, zorganizowanych przy Inst. Przem. Rzemieśln. w Łodzi. Zamiast być „popychadłem” majster w prywatnym zakładzie krawieckim, uczestniczki kursów odbywają praktykę we wzorowo urządzonej pracowniach, pod okiem wykwalifikowanych instruktoerek. Dotychczas pracownie te służyły wyłącznie dla celów szkoleniowych, jest jednak projekt aby je urentownieć przez szycie w nich okryć damskich dla świata pracy. Wypuszczenie na rynek paru tysięcy takich sukienek mieszczyńskie bodziały powitałyby na pewno z radością.

Instytut Przem.-Rzemieśln. organizuje również kursy specjalne dla wykwalifikowanych krawców. Uczestniczą na nie sama „arystokracja” za wodu krawieckiego, pragnąc zdobyć wiadomości z dziedziny nowoczesnego kroju i modelowania zgodnie z ostatnimi wymogami mody, estetyki i doboru barw. Wykładowcami są tam „super-mistrzyni”, które przez 120 godzin nauki wtajemniczają stu-

Najdłuższe w UL, najkrótsze w SGH

Ferie wielkanocne na wyższych uczelniach w Łodzi

Najdłuższy odpoczynek w czasie ferii wielkanocnych czeka młodzież Uniwersytetu Łódzkiego. Rozpocznie ona ferie już 3 kwietnia i będzie „świętować” do 23 kwietnia. Następne miejsce, co do długości ferii przypada studentom WSGH. Na tej uczelni ferie trwać będą od 10 do 25 kwietnia.

Politechnika Łódzka ma przerwę od 11 do 23 kwietnia, a SGH — od 14 do 25 kwietnia.

Na czas ferii wielkanocnych nie przewiduje się żadnych obozów kolonijnych. Młodzież bowiem w olbrzymiej swej większości poza studiami pracuje zarobkowo i dlatego pomimo przerwy w nauce nie może na dłuższy czas opuścić Łodzi.

Przygotowania przedświąteczne w Łodzi

Państwowe i spółdzielcze instytucje handlowe przygotowały się do nadchodzącego okresu świątecznego. Nie ma mowy o tym, aby zabrakło jakiegokolwiek artykułu spożywczego.

Państw. Centr. Handl. przygotowała na święta 110 tys. butelek wina, 150 ton cukierków, 600 ton cukru, 25 ton oleju i 60 ton margaryny. Mąki na cały kwiecień przygotowano tyle, że wystarczy jej po 2 i pół kg dla każdego mieszkańca Łodzi łącznie z dziećmi.

Najwięcej chyba przygotowano śledzi i jaj. Centrala Rybna rozporządza zapasem w ilości około 3 tys. beczek śledzi, a Centrala Spółdz. Mlecz. Jajcz. przygotowała 4 miliony jaj.

Poza tym na klientów czekać będą także smakołyki jak kompoty owocowe z jabłek, sliwek renklod i czerśni. Co do wędlin, łodźianie będą się mogli zaopatrzyć zarówno w świeżą jak i w doskonałą szynkę konserwową. (rs)

Jeśli chodzi o szkoły średnie i podstawowe, to, o ile Min. Oświaty nie nadeśle w międzyczasie specjalnych zarządzeń — rozpoczyna one ferie wielkanocne w „Wielką Srodę” — 13 kwietnia. (b)

Arbuzy dla świata pracy

W tych dniach nadszedł do Łodzi większy transport arbuzy z Rumunii, przeznaczonych dla świata pracy. Rozprowadzeniem ich wśród członków Zw. Zaw. zajmie się Centrala Produktów Naftowych. Sprzedaż dla konsumentów odbywać się będzie w trzech punktach: przy ul. Tuszyńskiej 60, Naftowej 15 i 11 Listopada 109. Każdy członek Zw. Zawodowego będzie mógł nabyć 1 kg. arbuza w cenie po 150 zł. za kg. Sklepy spożywcze mogą zamawiać w Centrali Produktów Naftowych (Gdańska 70, tel. 100-34, 100-35, 116-54) większe ilości arbuzy do dnia 5 bm.

chaczki kursów w zawile arkana sztuki krawieckiej.

Odmienną gałąź rzemiosła krawieckiego stanowią bielizniarstwo i gorsciarstwo. Obecnie istnieją w Łodzi 2 kursy półroczne, na których odbywa się specjalizacja w bielizniarstwie. Zawodowe kursy gorsciarskie trwają również pół roku; absolwentki ich w przeważającej części dopuszczane są do egzaminów czeladniczych, a następnie zdobywają prawa do samodzielnego prowadzenia pracowni gorsciarskiej.

Odrębną i powstałą niedawno dziedziną rzemiosła jest krawiectwo dzieł wiariskie. W Łodzi, raz w roku odbywa się półroczny kurs, na którym uczestniczki uczą się szycia dzianiny, a więc bielizny trykotowej, swetrow, pończoch itp.

Cześć absolwentek kursów poświęca się następnie szkoleniu nowego, napływającego ciągle elementu. Do takich należy rutynowana instruktorka — Anna Karbownik. Wśród wykładowczyń na wyróżnienie zasługuje również Irena Wziątek — kierowniczką ośrodka szkoleniowego na Bałutach. Duże zasługi na polu szkolenia zawodowego w Łodzi ma mistrz — Eugeniusz Wiśniewski, który prowadzi nie tylko kursy krawiectwa damskiego, ale nawet... bielizniarstwa. Długoletnie i również bardzo zdolne kierowniczki kursów, to: Sabina Wziątek, Janina Lisiecka i Helena Zwierzowa.

Po zakończeniu kursów odbywają się często specjalne pokazy prac absolwentek. Na specjalne wyróżnienie — zdaniem dyrektora Instytutu — Eugeniusza Dębowskiego — zasłużywały ostatnio prace dziewcząt ze wsi Studzianna w pow. opoczyńskim oraz kosulce meške, wykonane przez... młodą docentkę filologii UL. J. P.

Ważne dla kierowców

Centrala Produktów Naftowych wprowadza do napędu samochodów zamiast dotychczasowego paliwa, nowe paliwo o składzie: benzyna, benzol motorowy i alkohol bezwodny. Mieszanka ta już po dodaniu minimalnych ilości wody tj. 0,5% do 1% ulega rozwarstwieniu, tzn. wydala lekki alkohol i jest niezdolna do użytku. Zabezpieczenie się zatem bardzo starannie przeciw przenikaniu nawet najdrobniejszych ilości wody do gotowej mieszanki w zbiornikach magazynowych i dystrybucyjnych jest konieczne.

Z uwagi na to odbiorcy, posiadający u siebie większe zbiorniki, winni przeczyszczyć je dokładnie i wynieść naftę oraz sprężynę. Dokładne instrukcje w tej sprawie można otrzymać w Centr. Prod. Naftowych w Łodzi, ul. Gdańska 70. Oddział Techniczny.

Przed wprowadzeniem do użytku mieszanki trójskładnikowej należy również dokładnie oczyścić w samochodach zbiorniki benzynowe, jak również pompy paliwowe, filtry i gaśniki od starych osadów, szlamu i rdzy, gdyż spirytus zawarty w mieszance rozpuszcza z łatwością wszelkie stare osady. W końcu zwracamy uwagę, że nowej mieszanki trójskładnikowej nie wolno pozostawiać w naczyniach otwartych ze względu na jej skłonność do wchłaniania wilgoci z powietrza.

Mleko z kranu...

Nie jest to bynajmniej tym razem złośliwość pod adresem „chrzcicieli” mleka, Mleko lejące się z kranu po odkręceniu kurka będzie autentyczne i w dodatku pełnowartościowe.

Pierwsze „mlekołogi” na ulicach Łodzi zaczynają funkcjonować już dziś. Przy kranach z mlekiem urzędować będą specjaliści funkcjonariusze, którzy — podobnie jak przy woźniach miejskich — wydawać będą za niewygodną opłatą kwitki będą upoważniające do nabierania mleka.

Projektuje się w najbliższym czasie usprawnienie tej pożytecznej inowacji. Mleko — jak się dowiadujemy — ma płynąć z dwóch kranów: z jednego surowe, z drugiego już przegotowane i gorące.



„I POMARAŃCZE NA RYNKU

Na rynkach łódzkich pojawiły się niespodziewanie pomarańcze. W koszach sprzedawczyń, jak to widzimy na poniższym zdjęciu, złożą się piękne owoce.

Ilość pomarańczy jest podobna tak duża, że wystarczy na zaspokojenie apetytów wszystkich. (Lut)



Masło zamiast smalcu

Jak się dowiadujemy, posiadacze bonów tłuszczowych otrzymają w okresie świątecznym masło zamiast smalcu. Poza tym przewiduje się na święta rzucenie zwiększonych ilości masła na wolny rynek. (r)

ŻYCIE ŁODZI

(p.) **APEL WYDZIAŁU WOJSKOWEGO.** Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi, zwraca się z apelem do rezerwistów, wzywając na komisję restrycyjną w związku z przeprowadzaniem ewidencji rezerw osobowych, aby przynieśli ze sobą dowody, ustalonych w doręczonych im wezwaniach. Praktyka ostatnich dni wykazała, że frekwencja na komisjach w godzinach porannych jest niewielka, natomiast po godz. 10 rano rezerwiści zgłaszają się masowo, stwarzając zator w lokalach restrycyjnych, utrudniając pracę komisji.

Równocześnie rezerwiści proszeni są o wcześniejsze zaopatrzenie się w fotografie niezbędne dla dokumentów wojskowych. Zakłady fotograficzne nie mogą wykonywać zamówień wcześniej niż w ciągu 5 dni.

ZEBRANIE PREZYDIUM KOMITETÓW SKLEPOWYCH. 3 kwietnia (nie dziela) w Helenowie odbędzie się zebranie Prezydium Komitetów Sklepowych, wybranych w lutym br. Początek zebrania o godz. 10.

Na porządek zebrania złożą się następujące referaty: 1) sprawozdanie z działalności PSS w r. 1948 oraz plan pracy na r. 1949. 2) Cele i zadania komitetów sklepowych, jako podstawowej komórki samorządu spółdzielczego.

Obecność Prezydium wszystkich Komitetów Sklepowych bardzo pożądana.

MAPY GOSPODARZE ZSRR. Zarząd Oddziału Grodzkiego Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Łodzi informuje, że mapy gospodarze bogactw naturalnych ZSRR są do nabycia w Sekretariacie Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 272-b.

WYSTAWA OBRAZÓW MALARZY KRAKOWSKICH. 2 kwietnia br. o godzinie 12 w lokalu Spółdzielni Pracy Zw. Polskich Artystów Plastyków w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 102 nastąpi otwarcie wystawy obrazów grupy artystów malarzy „Krag” z Krakowa.

TKACZE, DZIEWIARZE I POŃCZOSZNYCY. Spółdzielnia „WŁÓKNO” posiada PRZEDZĘ dla rzemieślników którzy zarejestrowali się na produkcję włókienną (niekaduczą) dla tkaczy jedwabnych na taftę, pedanz i atlas, dla pończoszniczek na skarpety męskie, dla dziewiarzy na chrzestniak.

Dla tkaczy kołtowych, kołdrowych i samodzielnymi Spółdzielnia „WŁÓKNO” sprzedaje rozdzielnie Komisarycznego Zarządu Cechu Tkaczy i Dziewiarzy przedzę począwszy od dnia 4. 4. br. (K. 64)

LEKARZE

Dr ZURMAN specjalista: skórnicy, weneryczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2, telefon 129-39. (k 32)

Dr med. SIENKO skórnicy-weneryczne, 13-14, 16-18, Kilińskiego 19. (k 34)

Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórnicy, płciowe (zaburzenia), Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 35)

Dr HEYKO-PORĘBSKI skórnicy-weneryczne 17, 19, Brzeźna 6, Tel. nr 158-19. (k 37)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórnicy, ul. Piotrkowska nr 109-6, tel. 138-52. (k 38)

Dr LENCEWSKI specjalista chorób kobiecych, przyjmuje 3-7, Sienkiewicza 51. (k 39)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego nr 6, 8-10, 4-6, Tel. 101-50. (k 42)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów, Porady, Zastrzyki, Analizy, Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k 41)

Dr GLAZER, specjalista — skórnicy, weneryczne, 5-8, Andrzeja 28.

Dr PIĘSKOW Wiktor — Nerwowe, dwunastka, 3-5, Próchnika 6.

Dr PROCHACKI weneryczne — skórnicy, 1-2, 4-6, Legionów 17.

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórnicy 1-7, Próchnika 8.

Dr POPKOWSKI — choroby kobiece, akuszeria, Legionów 17 tel. 145-15. (k 51)

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ dentysta BALICKA, Laboratorium szwanych zębów, Mioduski 11. II piętro. Telefon nr 151-15. (k 36)

POSZUKIWANIE PRACY

RUTYNOWANA pielęgniarka znajmie się niemożliwym, ul. Śródmiejska 46, m. 23. (3211 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

KAPELUSZE damskie, męskie duży wybór poleca sklep, Piotrkowska 223. (3301 p)

ODZIEŻOWE worki ochronne ostarca „Rekord”, Łódź, Piotrkowska 40, tel. 210-42. (k 52)

ZAWORY żelwne skórnicy do centralnego ogrzewania. Zasuw, hydranty, klapy, smoki, pompy odśrodkowe, do próby instalacji Hydrofor, Armatura parowa, wodociągowa dostarcza Hamerliński, Fluid, Warszawa, Jerozolimskie nr 47. (k 61)

POPULARNY SKŁAD MEBLI S. GABAŁA

PROCHNIKA i (Zawadzka) Najtańsze źródło zakupu mebli SYPIALNIE, stolowe, gabinety meble biurowe, TAPCZANY leniwe i pojedyncze MEBLE (K. 343)

SPORTOWY sprzęt: piłka nożna, ręczna, siatkówka, ping-pong, kule, dyski, oszczepy, sprzęt rybactki itp. dostarcza Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 88.

NADSZEDŁ do Łodzi większy transport piwa odywczego, przeznaczony specjalnie dla sportowców. Informacje: Telefon 207-52.

SREBRO każdej postaci, ilości (monety) zegarki. Kupuje, Zawadzka 17. (k 50)

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Weiner, Łódź, Al. Kościuszki nr 26, tel. 130-66. (k 33)

SYPIALNIE, szafy, kredensy, biblioteki, najkorzystniej kupisz — „MEBLOSTYL”, Stalina 60. (k 31)

SPRZEDAŁ bezpośrednio wille z ogrodem i zabudowaniami gospodarczymi 2h ziemi, przy tramwaju podmiejskim, Konstankowskim, Informacje, Piotrkowska 81, firma Biel-Tenis po południu 15-17.

SAMOCHOÓD „Willisy” osobowy natychmiast sprzedamy. Wiadomość, Piotrkowska 182/17. (k 66)

WYTWÓRNIA wody i rozlewnia piwa i octu do sprzedania lub wydzierżawienia. Tel. 147-66.

ZAKŁAD tapicerski K. Gwoździński, Pabianicka 20, tel. 172-01 poleca tapczany, kanapy oraz duży wybór leżanek na raty. (k 61)

LATARNIE do oświetlenia przedmieść łódzkich sprzedam tanio, Diogenes.

WÓZKI dziecięce sportowe, tożeczka dziecięca, tapczany higieniczne oraz chomata robocze 23 cale sprzedam, Narutowicza 38, parter. (3445 p)

MEBLE syplalnie, stolowe, trzydrzwiowe szafy, poleca F. Stus, Zeromskiego 39, tel. 272-55.

SPRZEDAŁ pantofla leżakowatych na Zatopek (zgubione w Londynie na Igrzyskach Olimpijskich). Porozumieć się w dniu dzisiejszym telefonicznie 190-18.

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z używalnością kuchni Katowice na Łódź. Oferty — 2233”. (3297 p)

ROZNE

MASYNOPISANIA Kursy Stawarszenie Stenografów. Zapisy Kilińskiego 50. (3321 p)

KURSY SAMOCHOÓDOWO-MOTOCYKLOWE Gerharda, Kościuszki 68, rozpoczynają wykłady 4 kwietnia. (3177 p)

KROJU i modelowania wyuczają trzymiesięczne kursy EPR, Piotrkowska 24-7. Zapisy do 5 kwietnia. (k 61)

KURSY samochodowe Związku Transportowców, Andrzeja 6, — przyjmują zapisy. (k 67)

KTO NADEŚLE pocztą, znacznik lub gotówką 375 złotych otrzyma w zamian — serdeczne pozdrowienia. Piszcie na Berdyczów.

ARTYSTA malarz(rka) znajdzie zbyt swych prac. W ofercie szczególnie podać co — czym najchętniej maluje. Zainteresowany wkrótce będzie w Łodzi, Wrocław, Rynek 1, Instytut Karpowicza.

POSZUKUJE współnika, galanterijny rentowny sklep, prowincja Oferty „200”. (3204 p)

ZGUBIONO dobry humor. Kupi się lepszy. Piłne oferty pod „Dział humoru”.

ZGUBIONO legitymację tramwajową zieloną, Doliwa Stefan, Obywatelska 128. (112/II)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU — Płock, Stępiński Bolesław, Zawadzka 26. (111/II)

ZGUBIONO legitymację bratnicką i tramwajową Jungowskiej Teresy, Łódź, Próchnika 49.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU wydaną w Skierniewicach, Szcześniak Marian, Łódź, Wólczańska 63. (2879 s)

ZGUBIONO dowód osobisty z fotografią na nazwisko Kacprzak Jan. (2882 s)

ZAGINEŁA karta rejestracyjna Jerzego Brodniewskiego, wystawiona w 1945 r. przez RUKU — Łódź, miasto. (3290 p)

PRZYBLĄKAŁA się suka (wyżej) brzoza w biały kropki. Aleja 1 Maja 17-9. (3233 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU — Skierniewice. Nazwisko Czyżkowski Kazimierz, Łódź.

ZGINAŁ pies — wilk. Numer rejestracyjny 2668. Doprowadzić za wynagrodzeniem, Traugutta 21. (k 61)

ZAGINEŁA karta RUKU wydana przez powiat Brzeziny, Turek Jan wieś Zacharz, gm. Będków. (116/II)

ZAGINEŁA karta RUKU wydana przez powiat Brzeziny, Wajszczyk Stefan, wieś Zacharz, gm. Będków. (116/II)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU — Skierniewice. Nazwisko Franciszek Stanisław, Lipowa 52.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU — Łódź. Nazwisko Rutkowski Zygmunt. (2890 s)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU — Skierniewice. Nazwisko Józef Knapkiewicz, ur. 19 marca 1925 r. (3303 p)

PRZYBLĄKAŁA się suka dog do odebrania za zwrot kosztów. Wawelska 24. (3302 p)

ZGUBIONO kartę RUKU — Pabianice, Pawlik Stanisław, Sieradz, Wierzbowa 37. (k 14)

ZGUBIONO kartę RUKU — Kutno, Grawender Zygmunt. (k 13)

ZGUBIONO kartę RUKU — Łódź, miasto, Gajler Zygmunt, Nawrot nr 30. (k 11)

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Onichtowska Zofia, Grabieniec 41. (k 12)

ZGUBIONO kartę RUKU — Skierniewice Gaika Walerian, Łódź, Sprawiedliwa 19. (k 3)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU — Skierniewice, Burzyński Wacław, wieś Trąby pow. Łowicz. (k 12)

ZGUBIONO indeks Nr 1334/5 na nazwisko Przybylska Danuta.

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Kłopotek Piotr, Dygasińskiego nr 19. (k 6)

ZGUBIONO legitymację tramwajową (m-c parzyste) Piotrowskiej Jerzy, Komorniki 38. (k 7)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU — Łódź miasto, Chruścielski Michał. (k 8)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU — Łódź — powiat, kartę rozpoznawczą, Redewski Kazimierz, Przeclaw, gm. Mroga Dolna, pow. Brzeziny. (3307 p)

ZGUBIONO kartę RUKU — Łódź miasto Czarna Jan Lucjan, Kilińskiego 83. (k 10)

ZGUBIONO legitymację członkowską Bratniej Pomocy, Cyrulewska Jadwiga, Nawrot 81. (k 9)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA samodzielna gospośka. Referencje, Wschodnia 45, m. 5. (k 55)

GOSPOŚKA do małej rodziny potrzebna. Piotrkowska 134, m. 30.

CENTRALA Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Wólczańska Nr 14/18 zatrudni Referenta Reklamacji Kojalowej oraz Referenta Ubezpieczeniowego. Zgłoszenia kierować do Oddziału Personalnego. (k 45)

BEDNARZE potrzebni, Gdańska nr 184. (k 44)

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 22 Kątna nr 39/41 poszukują 20 wykwalifikowanych cerowaczek. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

PACKARD SIX 6-OSOBY

w pierwszorzędym stanie natychmiast do SPRZEDAŃIA, Władomierz, tel. 174-32 lub 130-52. (3099 p)

Wydawca: „Czytelnik” spółdz. Ośw. - Wyd. „Czytelnik” Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 208-95 i 123-38 Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULESO

PIĄTEK
1
KWIEŃNIA

DZIS:
Prima Aprilis
Hugona
JUTRO:
Franciszka

KRONIKA

WAZNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56),
Danieleckiego (Piotrkowska 127),
Gorczyckiego (Przejazd 69),
Karłina (Wschodnia 54),
Apteka Społeczna Nr 56 (Zielony Rynek 37),
Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR W. P.: O godz. 19.15 „Pies ogrodnika”.
PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY: O godzinie 19.15 „Dwa Teatry”.
TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA: O godz. 19.15 „Wyspa Pokoju”. Ostatnie dni.
TEATR MELODRAM (gmach OKZZ): O godz. 19.15 „Zielona Poirier”.
TEATR „OSA”: O godz. 19.30 „Rycerz szalony” z A. Dymasz.
TEATR „LUTNIA”: O godz. 19.15 „Baron cygański”.
FILHARMONIA MIEJSKA: O godz. 19.15 koncert symfoniczny z udziałem muzyki bryt. Jamesa Whiteheada.
TEATR LALEK „ARLEKIN”: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.
TEATR LALEK RTPD (Nawrot 27): Codziennie prócz poniedziałku, godz. 9 „Pinki”. W niedzielę i święta godz. 12 „Historia cala o niebieskich miedzianach”.
CYRK Nr 2 (Plac Niepodległości): Widowisko atrakcji krajowych i zagranicznych, codziennie o godz. 19.15. Sobota 2 przedst. o 15.15 i 19.15. Niedziela 3 przedst. o godz. 12.00, 15.15 i 19.15.

Kino

ADRIA — „Zagubione dni” (godz. 16, 18.30, 20.30, w niedzielę 13.30) doz. dla młodzieży.
BALTYK — „Dziękuję” i „Puchar Tat” (godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15) doz. dla młodzieży.
GDYNIA — „Program aktualności kraj i zagranicznych Nr 14 — „Radziecka Ukraina” (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21) HEL (dla młodzieży) — „Znak Zorro” (godz. 16, 17.30, 19, 20.30 (w niedzielę 14.30)).
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Moja siostra Ellen” (godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16) doz. dla młod. od 14.
POLONIA — „Zapomniana wioska” (godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15) doz. dla młodzieży.
PRZEDWIOSNIE — „Serenada w dolinie słońca” (godzina 16, 18, 20, w niedzielę 14) doz. dla młodzieży od lat 14.
ROBOTNIK — „Alicja Nawoi” (godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę 14.30) doz. dla młod.
REKORD — „Czarodziejskie ziarno” dla młod. (godz. 16, niedzielę 14). Na tropie zbrodni” (godz. 18, 20, w niedzielę 16) doz. dla młod. od 16.
ROMA — „Trzeci satorn” (godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 18.30) doz. dla młodzieży.
STYLLOWY dla młodzieży — „Dzieci kpt. Granta” i „Scans dla młod. godz. 16. „Curie-Skłodowska” (godz. 18, 20.30, w niedzielę 16) doz. dla młod. od lat 14.
SWIT — „Biały kiel” (godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16) doz. dla młodzieży.
TECZA — „Kłeska szpiega” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30) doz. dla młod.
TATRY — „Niecierpliwość serca” (godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14) doz. dla młod. od lat 18.
WISLA — „Obywatel Kane” (godz. 15.30, 18, 20.30, niedzielę 18) doz. dla młodzieży.
WŁOKNIARZ — „Volpone” (godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15), niedozwolone dla młodzieży.
WOLNOSC — „Dziękuję” i „Puchar Tat” (godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14) doz. dla młod.
ZACHETA — „Nauczycielka bawi się” (godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14) doz. dla młod. od lat 14.

Dzieciom do lat 6 wstęp do kina wabroniony.

Dobrze się powodziło, ale krótko
Kierownik sklepu PSS przed sądem

Z oskarżenia Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi odpowiadał przed Sądem Okręgowym w trybie dorocznym Ryszard Idziak, b. kierownik sklepu materiałów piśmiennych PSS Nr 253 w Łodzi.
Idziak był kierownikiem tego sklepu do czerwca 1948 r. Ponadto, jako fachowiec

w branży papierniczej, był upoważniony przez kierownictwo Działu Ekonomicznego zakupów dla sklepów PSS w Hall Targowej.
W czerwcu 1946 r. Wydział Kontroli PSS zaszczepił remanent w sklepie Nr 253. Na podstawie tego remanentu stwierdzono w tym sklepie manko w wysokości 775.247 złotych, stwierdzono również, że Idziak przywłaszczył sobie 598 tys. zł, które pobrał do rozliczenia na zakup towarów.

Wiadomości kupieckie

Oddział Łódzki Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej uruchomił piąty z kolei w m-cu maju 1949 r. Kwalifikacyjny Kurs Kupiecki. Ukończenie Kursu jest podstawą do uzyskania dyplomu Kupieckiego.
Zapisy przyjmuje Sekretariat KIWZ ul. Piotrkowska 40, pokój Nr 12, od godz. 9 do 14.30 (3233 p)



PIĄTEK, 1 KWIEŃNIA 1949 r.
11.40 Audycja dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości podnóżne. 12.30 Muzyka z płyt. 12.30 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 14.30 Muzyka obiadowa (płyty). 14.50 Na marzenie łódzkiej prasy. 15.00 Komunikaty. 15.05 Mozart — Sonata e-moll na forte pian (płyty). 15.20 „Prima Aprilis”. 15.30 „Ze skarbcza melodii ludowych”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.15 Z cyklu: „Poradnictwo zawodowe” — audycja pt. „Elektro-instalator”. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.40 Felieton literacki. 16.45 „Powrót z Ameryki” — audycja poetycka. 17.00 Konkurs dla przedowników pracy. 17.45 Druzi dziennik popołudniowy. 19.00 Koncert rozrywkowy. 18.35 Daleko od Moskwy — 10 odc. powieści W. Azajewa. 19.00 „Prima Aprilis” w S. P. audycja słowno-muzyczna. 19.15 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonii śląskiej p/d Wł. Krzemińskiego. 20.00 Dziennik Wieczorny. 20.45 Rezerwa dziennika. 21.00 „Melodie świata”. 21.30 „Z życia Bulgarii”. 22.00 „Od melodii do melodii” — gra Sektetu P. R. 22.45 Koncert zyczeń (cz. D). 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert z udziałem słynnych artystów wokalnych. 23.50 Program na dzień następnny. 24.00 Koncert zyczeń (cz. III). 0.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Ponadto kontrola wykazała, że ceny, które Idziak płacił za zakupione towary, były znacznie wyższe niż ceny rynkowe. Powołana Komisja Szacunkowa przeceniła towary, obniżając ich wartość o sumę 2,5 miliona zł.
Stwierdzono również, że 90 rachunków sporządzonych zostało fikcyjnie. Były one wystawione i akceptowane przez Idziaka.
Przewód sądowy potwierdził całkowite zarzuty postawione Idziakowi w akcie oskarżenia.
Sąd wydał wyrok skazujący Idziaka na 7 lat więzienia.
Sprawę fałszowania rachunków i podwyższenia cen na zakupione towary, Sąd postanowił przekazać na tryb postępowania zwykłego. (w)

MODNE MATERIAŁY LETNIE
MODA I ŻYCIE
„PRAKTYCZNE”
Nr 10.

Zebrań i odczytów
DZIS — W Klubie Piłkarskim (Traugutta Nr 6), o godz. 19 wieczór dyskusyjny dla członków magistratury sądowej, adwokatów i zaproszonych gości.
— W Domu Kultury Miłkijanta (Nawrot 27), o godz. 18 zebrań sekcji motorowej KS „Gwardia”.
— W lokalu (Narutowicza 60), o godzinie 18, zebrań Koła 14 ZAMP (IV i V roku medycyny).
— W lokalu (Wigury 4/6), o godzinie 16.30 zebrań prelegentów działu Górnego Lewej PZPR.

Z ukosa
List z Łodzi

Kochana Gościłci! Pytałaś w ostatnim liście o wiadomości z Łodzi; ponieważ należą do krzepięcych na duchu i radosnych, przeto chętnie się nimi z Tobą podzielę.
Na nawierzchniach naszych ulic panuje wzorowa czystość. Zazdrościli nam jej nawet bawiący tu niedawno z wycieczką Belgowie.
Nad naszą ubożuchną, obetonowaną rzeczułką Łódką unosi się zapach ni to róż, ni to jaśminów.
Zarząd Miejski ogłosił, iż w przyspieszonym tempie zamierza zbudować w różnych punktach miasta szalety, „budynki”, o których na ogół się nie mówi, a których brak od dawna, zwłaszcza ludzie przyjezdni, odczuwają.
Wszyscy profesorowie naszych wyższych uczelni nareszcie mają przyzwolone, pozwalające na naukowe skupienie, mieszkania.
Wkrótce zniknie tłok przed kinami. Filmowi dyrektorzy poszli bowiem po rozum do głowy i po prostu postanowili zbudować dwa nowe kina.
Ukazało się doskonale redagowane tygodniowe pismo, które nie ma zamiaru przenosić się z Łodzi do Warszawy.
W sklepach spółdzielczych nie żądają od nabywców, by kupując dwa metry kretonu dodatkowo zapopatrywali się w pudełko

igiel patetonowych.
Zapowiedziano, iż w najbliższą niedzielę wyjątkowo nie będzie żadnej zbiórki ulicznej „na rzecz”...
W związku z urodzinami następcy tronu w królestwie Omwatumbia odwołano składanie matur. Każdy licealista otrzyma świadectwo ukończenia szkoły bez żadnych egzaminów, po przedstawieniu dwóch fotografii dziadka.
„Dziennik Łódzki” od paru dni ukazuje się bez tzw. chochlików drukarskich, wszystkie bowiem wyemigrowały do „Kuznicy”.
U plastików odbyła się wystawa, w której wyniki zakupiono trzydzieści obrazów; niby nie wiele, a jednak jak na początek dużo!
W jednym z naszych teatrów odbyło się przedstawienie, z którego nawet znany w okolicach ul. Bandurskiego teatrolog i sprawozdawca Jan Śpiewak wyszedł prawie zadowolony.
Naszemu teletoniście od kilku lat piszącemu w różnych pismach pod pseudonimem OUT, zamiast wyzwick ofiarowano wiązaną pięknymi, choć skromnymi, kwiatów. I to bez dołączenia rachunku!
Kochana Gościłci! Kończę ten list, zasyłając ci mnóstwo pozdrowień i uścisków... Acha! Gdy go będziesz czytała, to zwróć uwagę na jego datę: Łódź, dnia pierwszego kwietnia 1949 r. Za zgodność: Twój Janek”
— OUT.

DZIENNIK SPORTOWY

O ujednostajnienie metod treningu

Wyszkolimy własnych instruktorów sportowych

Cieszyliśmy się bardzo z zorganizowanych dla piłkarzy i bokserów kursów unifikacyjnych. Na kursach tych gromadzili się co zdolnijsi kandydaci na instruktorów względnie trenerów tych dwóch najpopularniejszych w Polsce gałęzi sportu.
Zainteresowanie kursami było duże i trzeba przyznać, że zapowiadało się na to, iż nie będzie już w przyszłości żadnych rozbieżności, jeżeli chodzi o metodę prowadzenia treningów. Niestety, z chwilą gdy absolwenci tych kursów wrócili do swojej codziennej pracy zarysowywać się zaczęły nowe różnice, podyktowane indywidualnym podejściem do tematu.
Tak się stało, że na obu kursach słuchaczami byli przeważnie ci, którzy kiedyś reprezentowali barwy jeżeli nie sportu polskiego w ogóle, to przynajmniej barwy swoich miast i klubów sportowych. A więc byli to zawodnicy z dawnych lat, a wiemy, że zawodnik, który przechodzi do roli trenera, woli szkolić takimi metodami, jakie

są mu najbliższe i najlepiej przyswojone. Słowem „natura ciągnie wilka do lasu” i na to nie ma rady.
Ciekawe jest, że dobrym instruktorem może być nie tylko były zawodnik. Przecież Feliks Sztam nigdy nie był mistrzem, a jednak jest niezastąpionym trenerem i posiada tak bogatą wiedzę sportową i doświadczenie, że trudno porównać z nim któregoś z pozostałych instruktorów. Drugim przykładem może być Kasznia, który wybija się coraz bardziej na czoło kadry instruktorskiej w sporcie pięciobojskim. O Kaszni jako zawodniku też mało kto słyszał, a jednak jest on rzeczywiście bardzo dobrym nauczycielem i wychowawcą młodych zawodników. Bogdan Kowalski, który sam nie walczył, też zasługuje na uwagę.
Kto wie, czy zawodnik wyeliminowany z czynnego życia sportowego nie jest lepszym materiałem na przyszłego instruktora. Oczywiście, że instruktor musi wiedzieć, jak trzeba wyprowadzać lewy prosty, na czym polega gra systemu WM i jak walczyć w zwarciu.
Pod względem zwiększenia kadry instruktorskiej uczyniliśmy już bardzo wiele. Przybývają coraz to nowe siły i nikomu nie brak pracy, ale praca ta powinna być konse-

kwentna i ujednostajniona. W sporcie nie ma i nie trzeba stwarzać jakiegokolwiek filozofii.
Trzeba przede wszystkim trenować i słuchać instruktorów, do których powinno się mieć bezwzględne zaufanie.
Warto jednak częściej organizować kursy unifikacyjne i uzgadniać metody prowadzenia treningów. Nie trzeba ograniczać się przy tym wyłącznie do piłki nożnej i boksu. Warto pamiętać i o innych gałęziach sportu jak chociażby kolarstwo, narciarstwo, tenis i przede wszystkim lekkoatletyka.
Istniało do niedawna niestudzne przekonanie, że dopiero trener zagraniczny jest prawdziwym trenerem i że tylko on może przyczynić się do podniesienia poziomu sportu polskiego. Okazuje się jednak, że nasi instruktorzy w wielu wypadkach przynoszą znacznie więcej korzyści niż najczęściej przereklamowani trenerzy z zagranicy, którzy kosztują niewspółmiernie drożej.
Nie bądnym więc snobami, szkolmy nadal tych ludzi, którzy chcą poświęcić się pracy nad wychowaniem przyszłych mistrzów sportu.
GUKF dba o te wszystkie sprawy i jak dotychczas prowadzi bardzo rozsądną politykę. Trzeba wierzyć, że ilość naszych instruktorów będzie stale się zwiększać.

Przed meczem
Warta-ŁKS Włóknierz

Wczoraj późnym wieczorem przybył do Łodzi wybitny znawca sportu piłkarskiego p. Henryk Kowala, który na specjalną prośbę licznych zwolenników sportu, postanowił zatrzymać się na jeden dzień w naszym mieście.
P. H. Kowala jest z pochodzenia Węgrem i ma to do siebie, że przewiduje bezbłądnie wszystkie ważniejsze wyniki imprez sportowych.
Korzystając więc z jego pobytu w Łodzi możemy już dziś dowiedzieć się, jaki będzie wynik niedzielnego meczu ŁKS Włóknierz z Wartą.
Ze względu na ogromne zainteresowanie tym meczem i przewidując, że do p. H. Kowalasa zgłaszać się będą liczni zwolennicy sportu piłkarskiego, a przede wszystkim kibice ŁKS, przeto udzielać on będzie informacji kolejno.
Zapisy telefonicznie przyjmuje kierownik sekcji piłkarskiej ŁKS Włóknierz p. dyr. Kazimierz Rutowicz, tel. 146-63.

Zebrań gimnastyków

W sobotę 2 kwietnia o godz. 18 w lokalu przy ul. Tymienieckiego nr. 17 odbędzie się pierwsze Zebranie Organizacyjne członków Sekcji Gimnastycznej ŁKS — Włóknierz.
Na zebraniu powinni przybyć wszyscy członkowie sekcji i członkowie Zarządu sekcji gimnastycznych, przynależnych dawniej do ŁKS, Włók. Zw. Klubu Sportowego — Włóknierz i DKS.

Don Pedro zna drogę



Henriquez, któremu trudno było odgrywać rolę mego przyjaciela i wiernego sługi awanturników — jednocześnie — martwił się nieznamiennie, co dalej będzie, jak wybrnę z tych tarapatów?
— Nie trąp się, kapitanie — mówiłem mu — dajmy sobie radę. Trzeba będzie wywieść łotrów w pole, albo raczej w góry i tam ich zgubić. W ich pokojowe zamiary w żaden sposób uwierzyć nie mogę

Pod pozorem, że muszę rozejrzeć się w okolicy, aby znaleźć właściwą drogę, udałem się pod strażą na południe, wzdłuż wybrzeża. Szło mi głównie o to, by uzyskać na czasie, bo — prawdę mówiąc — porządnego konceptu jeszcze nie miałem. Henriquez został w obozie, aby strzec Anity, bo i on był zdania, że Pizarro poznał w pocholeciu dziewczynę.

Na skalnej ścieżce straż przydybała jakiegoś Indianina i przywiodła go do mnie. Czerwonoskóry padł przede mną zmartwiały na ziemię. Podniósłszy głowę przyjrzał mi się bacznie i zerwał się na równe nogi.
— Ach, miły Don Pedro! — zawołał, padając mi w ramiona. — Jakże się cieszę, że ciebie znów widzę na tej ziemi!
— Co to jest — pomyślałem nie bez pewnego zadowolenia. Wszędzie mnie ludzie znają i lubią.

Z opowiadania Indianina Caulambi dowiedziałem się, że król Atahualpa czeka na mnie z utęsknieniem. Miałem się rzekomo zjawić u niego już pół roku temu po załatwieniu interesów w Hiszpanii.
— A czy i tych ludzi gotów powitać twój władca? — zapytałem, wskazując na obozowisko, do którego zbliżaliśmy się właśnie.
— Mój pan jest rad wszystkim gościom — odrzekł Caulambi.